



SIERŻ. ROBERT NAKWAS-PUGACZEWSKI „OKOŃ”,  
KPR. BOHDAN OBUCHOWSKI „ZBYSZEK”  
I PPOR. OLGIERD CHRISTA „LESZEK”.  
FOT. WWW.PODZIEMIEZBROJNE.PL

KAROL POLEJOWSKI

## GDAŃSKI PROCES CZŁONKÓW WILEŃSKIEJ KONSPIRACJI

**Rozprawa w komunistycznym Wojskowym Sądzie Rejonowym w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Stefana Batorego przeciwko członkom wileńskiej konspiracji i osobom wspierającym ich działania na rzecz niepodległości Polski zakończyła się 31 sierpnia 1949 r. W wydanym wyroku WSR w dwóch przypadkach orzekł karę śmierci, a pozostałych oskarżonych skazał na więzienie. Nikogo nie uniewinniono.**

**W**

połowie 1948 r. komunistyczny aparat represji rozpoczął realizację akcji „X”, czyli działań zmierzających do rozbicia funkcjonujących na terenie Polski pojałtańskiej konspiracyjnych struktur Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej. Poza aresztowaniem dowódcy okręgu Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego” i dowódcy 5 Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza

„Łupaszkii”, zatrzymano i poddano sankcji prokuratorskiej co najmniej 6 tys. osób<sup>1</sup>, nie tylko czynnych członków konspiracji, ale także wszystkich tych, których jedynie podejrzewano o związki z podziemiem niepodległościowym. Podstawowym kryterium decydującym o zatrzymaniu było pochodzenie z Wileńszczyzny lub z innych terenów utraconych Kresów. Aresztowano także tych, którzy już wcześniej zostali skazani za działalność konspiracyjną bądź ujawnili się w 1947 r., korzystając z ogłoszonej przez komunistów „amnestii”, oraz tych, którzy w jakikolwiek sposób wspierali podziemie niepodległościowe. Często poddawano ich brutalnemu przesłuchaniu, uzyskując w ten sposób kolejne nazwiska związanych z konspiracją. Dla funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego była to podstawa do dalszych aresztowań. W komunistycznej Polsce rozpoczęło się polowanie na osoby związane z działalnością niepodległościową i powiązane ze środowiskami wileńskimi. Na Pomorzu miało to szczególne znaczenie, ponieważ osiedliło się tam wiele osób z Wileńszczyzny, a w terenie funkcjonowały w 1946 r. oddziały połowe 5 Wileńskiej Brygady AK. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku miał zidentyfikować wszystkich podejrzanych, aresztować ich i wyłowić tych, których można było oskarżyć i osądzić.

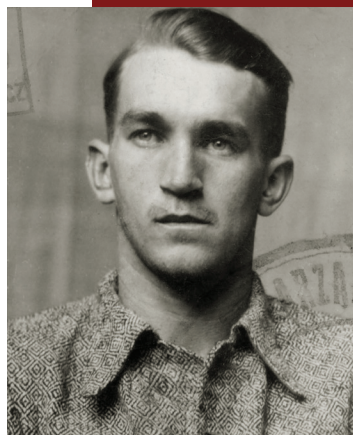
W Polsce północnej po 1945 r. osiadły tysiące tych, którzy ekspatriowano z ich stron ojczystych, w tym głównie z Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej. To spośród nich rekrutowali się członkowie wileńskiej konspiracji – żołnierze 5 Brygady, ale także osoby wspierające, udzielające pomocy (lokale konspiracyjne czy wsparcie finansowe i materiałowe). Część z nich nie ujawniła się w 1947 r., ale w wyniku prowadzonego przez bezpiekę śledztwa zostały one zidentyfikowane i aresztowane. W ten sposób gdański WUBP skompletował ławę oskarżonych w procesie, który rozpoczął się 19 sierpnia 1949 r. Na owej ławie znaleźli się: Robert Nakwas-Pugaczewski „Okon”, Henryk Kaźmierczak „Czajka”, Olgierd Christa „Leszek” i Jan Hap „Sztynwy” – w 1946 r. żołnierze 5 Wileńskiej Brygady AK, działający w Polsce północnej, w szwadronie Zdzisława Badochy „Żelaznego” i Olgierda Christy. Obok nich oskarżono Zygmunta Bronieckiego, Alfonsa Bejnara, Jerzego Fijałkowskiego „Stylowego”, Józefa Borodziuka „Babinicza”, Jana Karpowicza „Konrada”, Reginę

---

<sup>1</sup> Dane szacunkowe podane przez Piotra Niwińskiego, zob. P. Niwiński, „Wileńskie zagrożenie”, Biuletyn IPN, nr 9 (214), wrzesień 2023, s. 130.

Rozwadowską, Olgę Wiszniewską i jej brata Igora, a także Józefa Odyna-Jankowskiego<sup>2</sup>. Większość wymienionych osób w czasie II wojny światowej była żołnierzami Armii Krajowej (Nakwas-Pugaczewski, Kaźmierczak, Christa, Hap, Broniecki, Fijałkowski, Borodziuk, Karpowicz), pozostali w mniejszym lub większym zakresie współpracowali z wileńską konspiracją w Polsce północnej od 1945 r. Wszystkich oskarżano na podstawie artykułów Kodeksu Karnego Wojska Polskiego oraz dekretów z listopada 1945 r. i czerwca 1946 r., gdzie przewidziano niezwykle surowe kary za działalność wymierzoną we władzę komunistyczną, do kary śmierci włącznie. W składzie sądu, przed którym odbył się jawny proces oskarżonych, znaleźli się mjr Julian Wilf, jako przewodniczący, oraz dwóch ławników – chor. Hilary Kotyl i st. sierż. pchor. Eugeniusz Wałęga. Przewodniczenie Wilfa gwarantowało, z punktu widzenia komunistów, „właściwy” przebieg procesu i wydanie surowego wyroku. W opinii o Wilfie z kwietnia 1949 r. można przeczytać m.in.: „całym sercem przywiązany jest do obecnego ustroju i rozumiejąc istotę walki klasowej, umiejętnie stosuje prawo celem zlikwidowania wroga klasowego”<sup>3</sup>.

Głównymi oskarżonymi w procesie gdańskim byli Robert Nakwas-Pugaczewski „Okoń” i Henryk Kaźmierczak „Czajka”, ponieważ nie ujawnili się w 1947 r. Wobec tego byli oni sądzeni za całokształt swojej działalności, szczególnie za działania zbrojne prowadzone w 5 Brygadzie na terenie Pomorza w 1946 r. „Okoń”, wcześniej żołnierz w 3 Wileńskiej Brygadzie AK Gracjana Fróga „Szczerbca”, walczył w szwadronie



■ Ppor. ZBIGNIEW BADOCHA „ŻELAZNY”. FOT. AIPN



■ SIERŻ. ROBERT NAKWAS-PUGACZEWSKI „OKOŃ”, 1948 R. FOT. AIPN

<sup>2</sup> Do odrębnego postępowania wyłączono sprawę Mariana Romatowskiego, jednego z członków konspiracji wileńskiej i tzw. sztumskiej grupy wsparcia wileńskiego podziemia niepodległościowego.

<sup>3</sup> Więcej o J. Wilfie zob. AIPN BU, 1940/49, Teczka akt personalnych żołnierza: podpułkownik Julian Wilf.



■ PPOR. OLGIERD CHRISTA „LESZEK”.  
FOT. WWW.PODZIEMIEZBROJNE.PL



■ JAN HAP „SZTYWNY”. FOT. AIPN

■ PEPEZA HENRYKA KAŻMIER-  
CZAKA „CZAJKI” – EKSPONAT  
W MUZEUM ŻOŁNIERZY WYKŁĘ-  
TYCH I WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH  
PRL W WARSZAWIE. FOT. M. CZUT-  
KO / WPOLITYCE.PL

„Leszka” od lipca do listopada 1946 r., a po rozformowaniu oddziału w dalszym ciągu pozostawał w konspiracji, utrzymując kontakty m.in. z Marianem Odyńem-Jankowskim „Markiem” (bratem oskarżonego w procesie gdańskim Józefa) oraz Bogdanem Obuchowskim „Zbyszkiem”. Obaj ci partyzanci nie ujawnili się w 1947 r. i przedostali się z komunistycznej Polski na Zachód. W 1948 i 1949 r., po aresztowaniu „Pohoreckiego” i „Łupaszki”, byli to dwaj najbardziej poszukiwani przez UBP partyzanci 5 Brygady, jednak komunistom nigdy nie udało się ich odnaleźć i zatrzymać.

Z kolei Henryk Kaźmierczak „Czajka”, w okresie wileńskim żołnierz 5 Brygady AK, służył w szwadronie „Żelaznego” od kwietnia do lipca 1946 r. Wziął więc udział w najważniejszych akcjach partyzanckiego oddziału, szczególnie w tzw. rajdzie „Żelaznego”, w dniach między 19 a 24 maja. Urlopowany w lipcu, wyjechał wraz z Danutą Siedzikówną „Inką” do Gdańska, a po jej aresztowaniu nie wrócił już do oddziału, ukrywał się przed komunistami.

W wyroku wydanym 31 sierpnia 1949 r. w Gdańsku Robert Nakwas-Pugaczewski i Henryk Kaźmierczak otrzymali karę główną, czyli zostali skazani na śmierć, ale na mocy amnestii z lutego 1947 r. zamienioną na 15 lat więzienia. Jednakże z racji wyroków dodatkowych Nakwas-Pugaczewski został skazany łącznie na dożywotnie więzienie i utratę praw publicznych na zawsze. Z kolei Kaźmierczak został skazany łącznie na 15 lat więzienia oraz także zasądzono mu karę utraty praw publicznych na zawsze.

Pozostałe wyroki, chociaż zasądzone w mniejszym wymiarze, także były surowe. Alfons Bejnar otrzymał wy-



rok 6 lat więzienia (na mocy amnestii zmniejszony do lat 3), Igor Wiszniewski został skazany na 5 lat (na mocy amnestii wyrok więzienia darowano). Z kolei Olgierd Christa i Jan Hap otrzymali wyroki po 4 lata więzienia, ale w ich wypadku amnestia nie miała zastosowania. Jan Karpowicz i Jerzy Fijałkowski zostali skazani na 1,5 roku więzienia, a Regina Rozwadowska, Olga Wiszniewska i Józef Odyn-Jankowski otrzymali wyroki roku i trzech miesięcy więzienia. Zygmunt Broniecki został skazany na rok więzienia.

Warto zauważyć, że większość skazanych w procesie gdańskim wileńskiej konspiracji to ludzie wówczas młodzi, którzy nie przekroczyli trzydziestego roku życia. Najmłodsza ze skazanych była Olga Wiszniewska, wówczas w wieku 21 lat, Nakwas-Pugaczewski miał lat 29, Christa – 26, Hap i Fijałkowski – 25, Kaźmierczak, Karpowicz i Rozwadowska – 23 lata, a Igor Wiszniewski – 22. Po wyjściu na wolność musieli żyć w systemie, który wcześniej zwalczali, a dla rządzących komunistów byli ludźmi podejrzanymi i pozostawali w sferze zainteresowania komunistycznej Służby Bezpieczeństwa przez cały okres istnienia PRL<sup>4</sup>.

Proces gdański stał się procesem pokazowym, a surowe wyroki miały zastraszyć środowiska niepodległościowe. Nie powinno budzić zdziwienia, że komuniści podjęli próby zwerbowania niektórych skazanych jako swoich tajnych współpracowników. Miało to zapewnić stałą inwigilację środowisk wileńskich w okresie tzw. Polski „ludowej”. Na tym polu funkcjonariusze UBP (potem SB) zanotowali pewne sukcesy. Udało im się zwerbować na przykład Olgierda Christę „Leszka”, który współpracował z SB do lat osiemdziesiątych XX w., dostarczając informacji o środowisku byłej konspiracji niepodległościowej<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> Zob. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatanatów wileńskiej AK, 1945–1980*, Warszawa 2009.

<sup>5</sup> Tamże.



**Karol Polejowski** (ur. 1969) – historyk, dr hab. Tłumacz z francuskiego, kustosz muzealny, redaktor rocznika „Wojna i Pamięć. Czasopismo Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku”. Od 2021 r. zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Autor książek: *Geneza i rozwój posiadłości zakonu krzyżackiego na terenie Królestwa Francji do połowy XIV wieku* (2003); *Matrimonium et crux. Wzrost i kariera rodu Brienne w czasie wypraw krzyżowych (do początku XIV wieku)* (2014); *O Polskę wolną i czystą jak iza. Szwadron 5. Brygady Wileńskiej AK ppor. Dzdzisława Badochy „Żelaznego” na terenie powiatu kartuskiego w maju 1946 rok* (2021) i in.